

Intruz, Mamo i Tato (prod. Phono CoZaBit)

Jak rozmawiali starsi, to im przerywać nie mogłem
Wiele razy byłem między kowadłem i młotem
Dużo ludzi, a podłogi uje*ane błotem
Się skradałem na czworaka i wracałem potem

Jak model, dla tych co jechali autostopem
Nie umiałem się wdrapać to przechodziłem pod płotem
Kiedy ktoś nieznamy chciał nam drzwi wywarzyć kopem
Nie chcę już rozmawiać z tobą podniesionym tonem

Brat po woju na pasku miał klamrę z dużym orłem
I albo go słuchałem, lub się chowałem za fotel
Nie mogłem grać w San Andreas, bo nie skończyłem szesnastu
Brat pilnował i się bałem, bo miał tę klamrę na pasku

Mamo i tato
Ciężko mi bez was
Czuję, że możliwe, że już tych słów nie powtórzę
Mamo i tato
Ciężko mi bez was
Napisałem list, a diabeł odesłał różę
Mamo i tato
Ciężko mi bez was
Gdzie cisza przed burzą zazwyczaj oznacza sztorm
Mamo i tato
Ciężko mi bez was
Gdzie dwie wiadomość zwykle niosą jedną złą

Tato, było dla mnie obce słowo „syn”
Ale ku*wa, stary draniu, chciałem zobaczyć twój ryj
Nie spotkamy się w rajku, a daleko poza nim
Gdzieś na skraju gór skalistych siądziemy na parę chwil

Naprawdę byłem w szoku, kiedy odszedłeś nagle
Nie widzę dobroci w Bogu ani inspiracji w Diablu
Jak zasnąłeś na dworze na krześle, do dziś mnie bawi
Paletkami z badmintona strzelałem mirabelkami

Ciągnąłeś mnie na sankach, bo mama chciała choinkę
Stanęliśmy pod sklepem, żebyś napił się za winklem
Mama nas dogoniła, kobiety to nosa mają
A ty nie pomyślałeś, że płozy ślady zostawią

Mamo i tato
Ciężko mi bez was
Czuję, że możliwe, że już tych słów nie powtórzę
Mamo i tato
Ciężko mi bez was
Napisałem list, a diabeł odesłał różę
Mamo i tato
Ciężko mi bez was
Gdzie cisza przed burzą zazwyczaj oznacza sztorm
Mamo i tato
Ciężko mi bez was
Gdzie dwie wiadomość zwykle niosą jedną złą

Mamo, chciałem z tobą posłuchać Budki Suflera
Co z tego, że jest uczeń, jak nie ma nauczyciela
Tato na rejonie, albo chwilowo w areszcie
Ja śpiewałem ci z Marysią „Tyle słońca w całym mieście”

Mamo, chciałem ciebie przy sobie mieć blisko
Dla ciebie mógłbym wybudować drugie San Francisco
Siedzę z bólem serca, księżyc świeci mi na plecy

I wiem, że tego bólu żaden joint mi nie wyleczy

Dla mnie wielka pociecha, kiedy młody się uśmiecha
Żaden sufit nie przecieka, żaden sąsiad się nie wścieka
Głupiec kiedyś tylko proponował mi amnezję
Kocham cię i tylko chciałem powiedzieć, że tęsknię

Mamo i tato
Ciężko mi bez was
Czuję, że możliwe, że już tych słów nie powtórzę
Mamo i tato
Ciężko mi bez was
Napisałem list, a diabeł odesłał różę
Mamo i tato
Ciężko mi bez was
Gdzie cisza przed burzą zazwyczaj oznacza sztorm
Mamo i tato
Ciężko mi bez was
Gdzie dwie wiadomości zwykle niosą jedną złą